

Warwick RB Alien DeLuxe Thinline 4 NTS 4045 PLN

TESTOWAL: MACIEJ WARDA ZDJĘCIA: WARWICK

Zdziwiłbym się bardzo gdyby teraz akustyczne basy Warwick oraz RockBass Alien nie zyskały na popularności. W 2018 roku firma Warwick postanowiła zaprezentować swojego „obcego” w wyglądzie thinline, który poszerza gamę akustycznych instrumentów RockBass Alien. I był to strzał w dziesiątkę!

INSTRUMENT WYPOSAŻONO W CIENKI
POKRÓWIEC ROCKBAG STUDENT
LINE I DOSTĘPNY JEST JAKO WERSJA
CZTERO- LUB PIĘCIOSTRUNOWA,
ZARÓWNO W WERSJI PROGOWEJ, JAK
I BEZPROGOWEJ.

MENZURA BASU WYNOŚI 32 CALI
(MEDIUM SCALE) PRZEŁĄCZNIK
LĄTWEJ PRZYCHODZI NAM
OBCOWAĆ Z TYM WYJĄTKOWYM
INSTRUMENTEM.

KORPUS INSTRUMENTU W MODELU
THINLINE JEST O WIELE PŁYTSZY
NIŻ W STANDARDOWYCH BASACH
AKUSTYCZNYCH.

ERGONOMIA

Linia Thin to prawdziwy przełom w konstrukcji Alienów. Choć można było się przyzwyczaić do wielorybich gabarytów pierwszych wersji tych akustycznych basów (zwłaszcza, że w temacie brzmienia wynagradzały one niewygodę z nawiązką), to moim zdaniem chudsze wersje powinny zdeklasować poprzedniczki. Warwick RB Alien DeLuxe Thinline 4 NTS, który przybył do redakcji na testy, po prostu oczarował mnie swoją „grywalnością” i taką prostolinijną dostępnością wszystkiego co oferuje. Na tym basie wszystko jest łatwiejsze: i dostęp do pozycji na podstrunicy i prawidłowe ustawienie aparatu gry i kilkunastominutowe użytkowanie i trudne zagrywki, zarezerwowane do tej pory dla instrumentów „solid body” i uzyskiwanie pięknych akustycznych brzmień itp. itd. Jak by tego było mało ponad struną E doklejono podpórkę dla kciuka, co już w ogóle eliminuje problem z męczącą się prawą dłonią. Być może dla tych, którzy dysponują bardziej zamasztywym ruchem i bardziej ekspresyjnie tudzież siłowo atakują struny, podpórka ta powinna znajdować się parę milimetrów wyżej. Spokojnie można się jednak do tego przyzwyczaić i tak ustawić sobie aparat, by wykorzystać maksymalnie komfort, jaki daje to udogodnienie.

BUDOWA

Powtórzmy to raz jeszcze: korpus instrumentu w modelu Thinline jest o wiele płytszy niż w standardowych basach akustycznych. Kto grał na normalnym Alienie, ter wie z czym się trzeba było mierzyć i jakie to było wyzwanie dla naszego ciała. Sprawdźmy teraz szybko najważniejsze elementy specyfikacji basu RockBass Alien Deluxe Thinline. Instrument posiada lity świerkowy top (drewno klasy AA), mahoniowy gryf (Khaya ivorensis) połączony z blokiem korpusu metodą klejenia (set-in), a także podstrunnice z wenge (model progowy). Symbol NTS w nazwie modelu oznacza wykończenie Natural Satin (mat). Co ciekawe menzura basu wynosi 32 cale (medium scale) przez co jeszcze łatwiej przychodzi nam obcować z tym wyjątkowym instrumentem. Na podstrunicy nabitą 24 progi (nickel silver jumbo) i nadano jej dosyć płaski kształt – radius 20". Ogólnie profil szyjki jest bardzo wygodny, niemal wyścigowy, ale jednocześnie posiada odpowiednią masę tak by środek ciężkości basu był w odpowiednim miejscu. Do wyważenia instrumentu nie ma żadnych uwag. Teraz słowo o osprzęcie. Siodełko to oczywiście Warwick Just a Nut III (z tworzywa Tedur), mostek wyrzeźbiono z drewna wenge, w które wpasowano siodełko z imitacją kości słoniowej, maszynki Warwicka jak zwykle solidne a jeden z zaczepów paska jest do samodzielnego montażu (w zestawie

straplock + wkręt do drewna!). I tu może pojawić się problem, bo każda ingerencja w drewno przez niewprawionego użytkownika może potencjalnie skończyć się uszkodzeniem instrumentu. Wiem, że taki jest czasami zwyczaj, ale jednocześnie nie wiem dlaczego on nadal funkcjonuje i dlaczego pozostawiono to muzykom, skoro ewidentnie jest to robota dla lutnika... Preamp Shadow z tunerem oraz kontrolą parametrów volume, balance, jak i tone dla każdego z pickupów, przełącznik phase, kościane siodełko, struny Warwick Red Bronze, zaczepy paska Warwick Security Locks, osprzęt w kolorze chromowanym. Instrument wyposażono w cienki pokrowiec RockBag Student Line i dostępny jest jako wersja cztero- lub pięciostunowa, zarówno w wersji progowej, jak i bezprogowej.

ELEKTRONIKA

Dla jak najbardziej naturalnego brzmienia w instrumencie zastosowano pickup Shadow Nanomagnetic, umieszczony w podstrunicy basu, który jednocześnie współpracuje z systemem piezo pod mostkiem. Obsługuje to najnowocześniejszy preamp

// Komory w korpusie naszego Thinline działają wzorcowo. Wydawać by się mogło, że tak płaski basik nie poradzi sobie z projekcją niskich częstotliwości, a tu niespodzianka. Na sucho nasz instrument brzmi donośnie, z tego co mogę sobie przypomnieć, to tak samo donośnie jak Alien nieodchudzony.





// Pickup magnetyczny oddaje brzmienie bardziej okrągłe, głębokie, delikatniejsze w konturach, ale sugestywne w zmianach barw. Regulator pickupu piezo odpowiada z kolei bardziej za przyciemnianie lub rozjaśnianie brzmienia, a sam przetwornik, jak to pieza dodaje nieco więcej detaliczności, materi ("tworzywa") granym przez nas dźwiękiem.

Shadow NFX z wbudowanym, bardzo czułym tunerem. Na jego pokładzie mamy możliwość następującej korekcji Volume, Balance, Tone Magnetic, Tone Piezo, a także przełącznik Phase umożliwiający odwrócenie fazy sygnału i niwelację zakłóceń. Nie ma balansu między nimi (i to jest mała minuska), ale są za to dwa gniazda instrumentalne w gitarze – jedno wypuszcza sygnał zmiksowany z obydwu pickupów (to w zaczeple na pasek), drugie sam sygnał z przetwornika magnetycznego.

BRZMIENIE

Komory w korpusie naszego Thinline działają wzorcowo. Wydawać by się mogło, że tak płaski basik nie poradzi sobie z projekcją niskich częstotliwości, a tu niespodzianka. Na sucho nasz instrument brzmi donośnie, z tego co mogę sobie przypomnieć, to tak samo donośnie jak Alien nieodchudzony. Słychać wyraźne wzmocnienie akustyczne dzięki pudłu rezonansowemu. Obejmuje ono całe spektrum częstotliwości, także brzmienie jest zbalansowane nawet w samym dole. Oczywiście bez prądu nie ma tej krystalicznej górkę, ale od czego mamy super preamp Shadow? Mamy w nim dwa najważniejsze potencjometry odpowiedzialne za brzmienie pickupu magnetycznego i piezo. I tu otrzymujemy to co najlepszego posiada ten instrument – dobarwiony i uatrakcyjniony ton. Jednocześnie nie jest on pozbawiony akustycznych atrybutów typu cudowny pomruk na progach i wywołujący ciarki na plecach pogłos komór rezonansowych w korpusie. Jak było do przewidzenia pickup magne-



STRONA DYSTRYBUTORA:
www.warwick-distribution.de

STRONA PRODUCENTA:
www.warwick.de

OPIS

Bas elektroakustyczny, o budowie z litego drewna, bardzo wygodny w grze, doskonale brzmiący „na sucho” i ze wzmacniaczem.

CENA
4045 PLN

tyczny oddaje brzmienie bardziej okrągłe, głębokie, delikatniejsze w konturach, ale sugestywne w zmianach barw. Te efekty można oczywiście wyostrzać lub tłumić właśnie potencjometrem Tone. Regulator pickupu piezo odpowiada z kolei bardziej za przyciemnianie lub rozjaśnianie brzmienia, a sam przetwornik, jak to pieza dodaje nieco więcej detaliczności, materi ("tworzywa") granym przez nas dźwiękiem. Dzięki nim stają się one muzyką z krwi i kości, której pozazdrościć nam prawdopodobnie wszystkie składy folkowe/ethno/world/pop etc, które nie mają Warwicka Thinline w swoim instrumentarium. Zamiast podsumowania zadam pytanie: po co się męczyć z wielkimi basami akustycznymi skoro można grać z przyjemnością, zwłaszcza, gdy nie przynosi to uszczerbku na brzmieniu? ■